

uchwalono zwołać do Wilna na dzień Zielonych Świątek 1937 r. „Wielki Zjazd Śpiewaczy“. W związku z tym uchwalono wydać do wszystkich Chórów w Polsce odezwę z gorącym apelem o poparcie tej wielkiej i pierwszej na kresach wschodnich tego rodzaju manifestacji Pieśni Polskiej.

Z uwagi na doniosłą rolę jakąby projektowany Zjazd odegrał na kresach wschodnich, Zarząd Wileńskiego Związku pokłada wielką nadzieję i ufa mocno, że zostanie przez wszystkie chóry w Polsce należycie zrozumiany i czynnie poparty.

K. K.

NOWY ŚRODEK DO UŁATWIENIA SZKOLENIA GŁOSU.

Mieliśmy możność zaznajomienia się z przyrządem, którego zadaniem jest *ułatwiać naukę śpiewu*, wynalezionym przez prof. Stromfelda. Służy on do odpowiedniego nastawienia mięśni, do uzyskania właściwej emisji tonu.

Przyrząd ten nie czyni zbędną naukę śpiewu, lecz ułatwia *nastawienie tonu w masce*, oraz samokontrolę tego należytego nastawienia głosu.

Jak wiadomo, najtrudniejszym zadaniem jest umieszczenie rezonansu głosowego „w głowie“, co jest podstawą prawidłowego śpiewu. Gdy bowiem przy takim *właściwym* osadzeniu tonu, oddech koncentruje się i rozszerza akustycznie, przy śpiewie *niewłaściwym* mięśnie szyi ustawiają się w skurczu, wskutek czego głos występuje w sposób rażący. Potrzeba też, by języzek miękkiego podniebienia zwiślał luźno, w przeciwnym bowiem razie tworzy on zaporę, uniemożliwiającą rezonanse, ważne przy modulacji głosu. Przy tym górna część twarzy musi być lekko naprężona i tworzyć „kopułę“, o którą uderza głos.

„Rezonator“ prof. Stromfelda służy właśnie do tego, *aby tę niełatwą pozycję* — rozluźnionego dołu i lekko na-

prężonej góry twarzy — *śpiewakowi wskazać i utrwalić ją w jego świadomości*. Daje on oparcie, rusztowanie dla rezonansu „z głowy“, sprężając powierzchnię górnej twarzy.

Ćwiczący przy pomocy tego przyrządu doznaje tego ułatwienia, że wymagane prawidłowe naprężenie twarzy *spełnia za niego rezonator*, zaś po jego zdjęciu, sam już łatwo znajduje odpowiednią pozycję twarzy, którą mu przed tym wskazał rezonator. Rzecz jasna, że im dłużej odbywają się ćwiczenia przy pomocy tego aparatu, tym łatwiej i pewniej daje się osiągnąć wytworzenie bez wysiłku pełniejszego tonu dźwiękowego.

Przyrząd ten, który jego wynalazca, w miarę żmudnych prób i doświadczeń, stale udoskonalał, dopiero teraz staje się dostępnym zainteresowanym śpiewakom zawodowym i amatorom.

Dla stwierdzenia, w jakiej mierze będzie on mógł służyć *naszym Chórom*, zwrócono się o opinię do Prezesa Komisji Artystycznej Związku Chórów, prof. *Wacława Lachmana*, który wyniki swoich badań określił w sposób następujący:

„Dążność do podniesienia waltorów artystycznych naszych zrzeczeń śpiewających przez uszlachetnienie brzmienia, którą okazują zarówno kierownicy poszczególnych Chórów, jako też ich organizacje nadrzędne — może znaleźć wybitne poparcie dzięki skonstruowanemu przez profesora śpiewu, p. Raoula Stromfelda przyrządowi, pod nazwą „REZONATOR“, który przez działanie zewnętrzne wpływa na właściwe postawienie głosu i jak najszersze wyzyskanie źródeł rezonansu, mieszczących się w głowie.

System elastycznych płytek z masy plastycznej, połączonych według zasad naukowych w rodzaj maski, przylegającej do twarzy, wywiera nacisk na odpowiednie mięśnie twarzy i przymusza je niejako do takiego zachowania się przy